

Myśl i twory umysłowe

Jeżeli chodzi o otoczenie Ducha, dowiadujemy się od Kardeca i Duchów wyższych z Księgi Duchów, że jesteśmy otoczeni w naszej duchowej atmosferze podstawowym fluidem, nazywanym – powszechnym fluidem uniwersalnym – i jego przekształceniami (fluidami różnych rodzajów).

W „Przeglądzie spirytystycznym” Kardec uczył, że :

Myśl i wola są dla Duchów tym, czym dłoń jest dla człowieka. Za pomocą myśli narzucają tym fluidom ten czy inny kierunek, grupują je, łączą lub rozdzielają, tworzą z nich całość mającą kształt, formę, określony kolor [...]. Czasami przekształcenia te wynikają z intencji; często są produktem nieświadomej myśli. Wystarczy że Duch o czymś pomyśli by ta rzecz powstała...

Jako że myśl jest falą subtelnej energii, w połączeniu z uczuciem nadaje w eterycznej rzeczywistości kształt zainteresowaniom i obawom człowieka, jego uczuciom i fiksacjom. Powstają w ten sposób twory myślowe, kształty myślowe, pasożyty astralne, zależnie od natury danego tworu, które zamieszkują wokół danego źródła swojego pochodzenia.

W ten sposób każda istota jest permanentnie otoczona przez swoje wyobrażenia rzeczy, obiektów, osób zainteresowań i intencji, które wypełniają pole umysłowe i wewnętrzne życie.

Każda myśl manifestuje się w ludzkiej aurze niczym błyskawice w czasie burzy, ale wystarczy, że Duch skupi na czymś swoją myśl, by uformował się twór umysłowy w elektromagnetycznym polu danej istoty. Twój ten będzie wzmacniany nieustannym myśleniem i ożywiany uczuciem, które jest z nim powiązane. Emocje i uczucia będą karmić ów kształt myślowy, który nabierze tymczasowego życia, dopóki nie skończy się żywiące go paliwo.

Nawet gdy myśl, która dała mu początek zniknie z umysłu, on będzie wciąż krążył wokół człowieka, związany z jego wewnętrznym światem, dopóki nie zniszczy go działanie magnetyczne pochodzące z wewnątrz lub z zewnątrz.

Może to nastąpić poprzez modlitwę, fluidoterapię albo zastosowanie magnetyzmu poprzez jakiegoś zaprzyjaźnionego Ducha, albo nawet, w zależności od intensywności, poprzez myśli o przeciwnej treści, które rozpraszają ową formę umysłową.

Niektóre twory są ustrukturyzowane w sposób tak silny i trwają tak długo w czasie życia danej osoby, że podczas procesu wewnętrznej odnowy, gdy Duch zdecydował się już na zmianę umysłowych i emocjonalnych wzorców, oddziałują dalej, utrudniając ten proces ciągłymi wyładowaniami umysłowo-emocjonalnymi w obszarze aury i ciała fizycznego człowieka, który pracuje nad sobą.

Wielu interpretuje to zjawisko jako oddziaływanie opętańcze Duchów, które nie chcą naszego wewnętrznego i osobistego rozwoju, ale w rzeczywistości chodzi o proces samoopętania, który może się przemienić w ucisk duchowy dokonywany przez naszych przeciwników, którzy wielokrotnie wykorzystują to dostępne podłoże umysłowe wokół nas, by wyrządzić nam krzywdę. Duchy te, zaznajomione z nauką spirytystyczną, będą mogły wzmacniać ładunek magnetyczny tych tworów i łączyć je z innymi o tej samej treści, o ile odnajdą oddźwięk w wibracji nieostrożnego Ducha, który przechodzi przez proces nauki panowania nad sobą.

Dzieje się to w chwilach, gdy Duch osłabia swoją duchową ochronę, pozwalając sobie świadomie na rzeczy, których robić nie może albo nie powinien w ramach procesu poznania siebie.

Ciągła uwaga naszych duchowych dobroczyńców, działających na rzecz dobra i miłości, chroni nas przed wieloma takimi okolicznościami i minimalizuje przypadki nękania, ale nie

zwalnia nas od wysiłku by zmieniać siebie samego i uleczyć się od wewnątrz, gdyż jest to niezbędne do ewolucji.

Twory umysłowe wciąż krążą wokół istot w taki sposób, że jakikolwiek Duch doświadczający mniejszych zaburzeń duchowych, który się zbliży, będzie mógł odebrać treść zajęć i zainteresowań człowieka z energetycznego i psychicznego pola, które promieniuje z każdego z nas.

Może dlatego Jezus stwierdził, że „... nie ma [...] nic ukrytego co by nie miało być ujawnione, ani nic tajemnego, co by nie było poznane i na jaw nie wyszło” (Łk 8,17), czyli że nie da się ukryć przed wszechświatem naszych tworów umysłowych i emocjonalnych.

Twory te kumulują się w ludzkiej aurze i jeśli nie są z natury rozdrobnione, wchłonięte przez inne istoty albo zdekonstruowane przez umysłowe działania o przeciwnej treści, ostatecznie wdzierają się do pola elektromagnetycznego danej osoby a następnie do ciała fizycznego, wywołując skutki tożsame ze swoją esencją.

Gdy twory mają negatywną wartość i dostają się do środka, doprowadzają do pojawienia się różnych chorób, znanych w medycynie jako schorzenia psychosomatyczne, zgodnie z tym co stwierdza Joseph Gleber:

Do oczyszczenia form myślowych dochodzi na skutek konieczności reorganizacji źródeł psychicznego życia, to jest naturalną potrzebą. To zjawisko higieny umysłowej następuje wraz z wibracyjnym zejściem toksycznej lub niskiej materii umysłowej, która progresywnie się kondensuje. Proces ten dotyczy różnych warstw aury i trwa aż produkt wypaczania myśli zostanie wchłonięty przez układ nerwowy albo dostanie się do krwiobiegu...

Źródło: fragment książki [„Leczenie samouzdrawianie”](#) – dr Andrei Moreira